

Cree, Taki by

Krew dudni w uszach, deszcz mnie zalewa,
Ktoś błyskawicą ostrzega z nieba.
Patrzę i widzę puste ulice.
Po cichutku liczę, po cichutku myślę.
Tam się upiłem, tam okłamałem,
Tam coś zabrałem, tam uwierzyłem.
Tam znów wątpiłem, tam zakochałem.
Taki już byłem,
Taki, taki byłem.
Nagle olśnienie: pójdę do góry,
Najlepiej będzie schować głowę w chmury.
Patrzę i myślę jak się nie smucić,
Dokąd iść teraz,
Nie mogę wrócić, nie.
Taki jestem,
Taki będę,
Taki jestem,
Takie już będę.